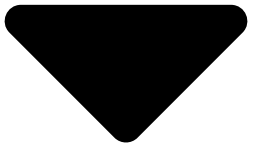
Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 440).

Copyright Mavientura Projects e.K> 22-go Maja. Żywot świętej Julii, Panny i Męczenniczki. | 1



Copyright Mavientura Projects e.K> 22-go Maja. Żywot świętej Julii, Panny i Męczenniczki. | 2

Roku 439 zdobyli Argańscy Wandale pod królem Genzerykiem Kartaginę w Afryce. Z okrucieństwem sobie właściwem zaczęli prześladować katolików, łupić ich kościoły, bezcześcić ich świętości, na męki oddawać kapłanów, a lud mordować i wielu sprzedawać w niewolę. Takiego smutnego losu doznała także i Julia, córka rodziców znakomitego rodu, a nadzwyczajnej urody, wysoko wykształcona i pełna pobożnych uczuć. Wystawioną na sprzedaż przez łupieskich Wandalów, kupił jako niewolnicę poganin Euzebiusz, kupiec syryjski.

Okropna zmiana, jaka zaszła w nieszczęśliwym losie Julii, kiedy z wielkiego bogactwa i dostatków popadła w ubóstwo, a w zamian za uwielbienie, jakiem ją otaczano, zyskała pogardę, z rozkazującej zaś stała się sługą — wielka ta zmiana byłaby złamała inne serca mniej odważne, ale Julia, będąc chrześcijanką, znalazła wielką pociechę w nauce Chrystusa i z wielką pokorą i cierpliwością przyjęła na się ten krzyż doświadczenia, jaki Jezus Chrystus na nią zesłał i dla tego zniosła ubóstwo, cierpienie, pohańbienie, a w końcu nawet śmierć męczeńską.

Służąc jako niewolnica w domu Euzebiusza, przez swą łagodność i obyczajność, a pilność niezmordowaną, połączoną ze zręcznością, takie sobie Julia zaskarbiła przywiązanie i szacunek w całym domu, że nikt nie śmiał jej w czemkolwiek ubliżyć. — Każdej wolnej od zatrudnień chwili używała na czytanie nabożnych książek, jakie otrzymywała potajemnie od chrześcijan; czytając je, rozpamiętywała cierpienia i męki Jezusa, jakie Zbawiciel przechodził od początku prześladowania aż do śmierci na krzyżu. Często, kiedy miała zmartwienie, lub groziło jej jakie nieszczęście, lub też pokusa ją ciągnęła, wtedy całowała mały krzyżyk, który zawsze nosiła na piersiach i modliła się do Jezusa Chrystusa: „Ty Jezu chciałeś cierpieć i wrócić do chwały Twojej, do Królestwa Niebieskiego; zmiłuj się nade mną i dozwól, abym i ja cierpień doznała z miłości ku Tobie. Z radością

noszę te pęta niewolnicy, ponieważ one mnie czynią nieco podobną do Ciebie, mój Jezu, i ponieważ one może mi otworzą bramy Niebios.“

Zresztą była bardzo wesołą i swobodną, pościła bardzo często i wyrzekła się wszelkich uciech światowych, aby tylko uprosić sobie łaskę zachowania czystości dziewiczej.

Po kilku latach Euzebiusz wybrał się w interesach w drogę do Europy, a Julia razem z innemi sługami towarzyszyła mu w tej podróży. Kiedy przybyli do wyspy Korsyki i w Kapo-Korso na ląd wysiedli, zastali właśnie pogan zebranych na uroczystość święta narodowego, gdzie bogom ofiary składano. Euzebiusz udał się do świątyni, aby cześć oddać bogom, a Julia pozostała w mieszkaniu, padła na kolana i modliła się gorąco, wstawiając się za poganami, aby ich Bóg co prędzej oświecić raczył i wyzwolił z tej niewoli ducha, a nauczył poznawać prawdy Boże.

Kilku urzędników tej wyspy przechodząc mimo mieszkania, usłyszało te modlitwy i prośby Julii i zapytali jej, czemu nie poszła razem z innymi do świątyni i czemu nie bierze udziału w ofiarach bogom przynależnych, na co Julia otwarcie im odpowiedziała: „Jestem chrześcijanką i czczę tylko jednego jedynego Boga prawdziwego, a nie bożki, które czci nie są warte.“

Urzędnicy donieśli o tem namiestników Feliksowi, dodając, że u Euzebiusza jest bardzo piękna chrześcijanka, która o ich bogach z wielką pogardą się wyraża. Feliks, wielki prześladowca chrześcijan, zapalił się chęcią dostania w ręce swoje tej chrześcijańskiej niewolnicy.

Zaprosił tedy Euzebiusza do stołu swego i w czasie uczty zarzucał mu, że pozwolił niewolnicy swej znieważać bogów i czcić Boga chrześcijańskiego. Euzebiusz uniewinniał się, dowodząc, że zadawał sobie już dużo trudu, aby Julię skłonić do odstępstwa od jej wiary, i do ofiarowania bogom pogańskim; wszakże ona zawsze oświadczała, iż woli śmierć ponieść, niż wiary się wyrzec — zresztą, mówił, jest to najmilsza moja niewolnica, prawdziwa perła, dla swego wdzięku, wierności i pracy. Tak wielkie pochwały oddawane Julii przez Euzebiusza, podrażniły ciekawość Feliksa; zobaczył dziewicę i tak mu się spodobała, że zawrzał wielką pożądliwością, aby ją posiadać; nalegał na kupca, aby mu ją odprzedał, ofiarując w zamian wysoką cenę, lub też cztery najpiękniejsze niewolnice własne, ale Euzebiusz mu oświadczył: „Twoje starania na nic się nie zdadzą, cały majątek twój nie starczy na nabycie tej perły, której wogóle nie mam na sprzedaż.“

Feliks postanowił zatem niegodziwym podstępem uzyskać to, czego zapomocą złota dokonać nie zdołał. Zaprosił bowiem powtórnie kupca na ucztę i przykazał niewolnicom ozdobionym w wieńce z róż, aby Euzebiuszowi ciągle dolewały wina i słodkiemi spojrzeniami zniewalały go do picia nad miarę. Stało się też, jak sobie namiestnik życzył i Euzebiusz wpadł w stan nieprzytomności. Tymczasem Feliks kazał przyprowadzić Julię; w przekonaniu, że kilka pochlebstw jej wypowiedzianych zniewoli ją zupełnie do odstępstwa od wiary chrześcijańskiej, zaczął się sadzić na żarty, chwaląc przytem jej piękność i rozczulając się niby jej losem i nieszczęsnym, na który nie zasłużyła. Przyrzekł jej też, że postara się o uwolnienie jej z niewoli, jeśli tylko złoży bogom ofiary.

Julia odpowiedziała mu, że jest wolną w swych przekonaniach, dopóki służy Chrystusowi i że nie życzy sobie na tym tu świecie żadnej zmiany i żadnej innej wolności, jak tylko kochać Boga i Jemu służyć. „Waszymi bogami gardzę i drę już na

samą myśl — mówiła — gdybym im cześć miała oddawać; wolę raczej umrzeć zaraz za wiarę moją.“

Namiestnik rozgniewany tą odpowiedzią, uderzył ją w twarz tak silnie, że krew z ust jej się polała, ale Julia stała się tem radośniejszą, że wolno jej było cierpieć za Jezusa. Rozkazał ją Feliks następnie wziąć na tortury i biczować aż do krwi. Julia w czasie tych katuszy wołała: „Jezusie, Ciebie także biczowano i wsadzono Ci cierniową koronę na głowę. Dzięki Ci składam, że mnie uznajesz godną, abym choć w części podobnie jak Ty cierpiała.“ W czasie tych wszystkich katuszy nagabywał ją namiestnik, aby się Chrystusa wyrzekła. „Nie, do tego mnie nie przywiedziesz — mówiła Julia — choćbyś mnie i na krzyż przybić kazał.“

Otrzymasz, czego pragniesz — zawołał rozszalały gniewem namiestnik, kazał siepaczom zrobić krzyż i Julię nań przybić.

W czasie tych ciężkich katuszy modliła się Julia bezustannie do Boga i prosiła o miłosierdzie nad oprawcami. Zaledwie gwoździe przebiły jej ciało, zabrał ją Pan Bóg do Swojej chwały, a w chwili jej zgonu spostrzeżono białą gołębicę, wznoszącą się ku Niebu.

Gdy Euzebiusz wytrzeźwiał i obudził się, było już za późno, aby wierną swą niewolnicę ocalić.

Ciało jej przewieziono do Gorgony, małej wyspy skalistej opodal Toskany, gdzie je zakonnicy w własnym klasztorze pochowali.
W roku 763 król Longobardów Dezderyusz, kazał ciało jej przenieść do Brescyi, gdzie na jej wstawienie się do Boga dużo

zdarzyło. Później pod jej opieką wystawiono tam klasztor żeński.

Nauka moralna.

„Jestem wolną, dopóki służę Chrystusowi“, zwykła mawiać chrześcijańska niewolnica Julia i trudnoby było znaleźć człowieka bogatego, albo potężnego, któryby miał podobne wyobrażenie o wolności. Takie wyrażenie jest najpiękniejszem objaśnieniem wolności chrześcijańskiej.

Wolność jest podarunkiem drogocennym, jakim Pan Bóg przyozdobił twój rozsądek i twoją wolę; jest to wzniosła i tobie człowiecze przyrodzona potęga, byś nienawidził wszystko złe, tj. wszystko to, co się nie zgadza z twoją godnością i przeznaczeniem. Ponieważ sam siebie nie stworzyłeś, lecz od Boga otrzymałeś byt, życie, godność i przeznaczenie, zatem przez Boga tylko uzyskać możesz prawdziwą szczęśliwość, a wolność twoja spoczywa w podziwienia godnej potędze, że chętnie i radośnie wypełniasz świętą wolę Boga.
Ponieważ Bóg sam w Sobie jest nieskończoną świętością i dobrocią, mądrością i miłością, a tobie tylko to jako wolę Swoją objawić może, co dla ciebie jest dobrem, zbawiennem i pożytecznem, tedy jasnem jest, że z twej wolności najlepszy użytek uczynisz, jeżeli we wszystkich twych sprawach zawsze stosować się będziesz do woli Bożej i odrzucisz wszelkie pochlebstwa, a oddalisz wszelkie pokusy, któreby nie zgadzały się z wolą Bożą. Aby dopełnić warunków do wykonywania wolności, poznać należy świętą wolę Boga o postanowieniu człowieka, albowiem wolność dla nieznającego się jest tem, czem światło dla niewidomego, czem muzyka dla głuchego. Wolność swą człowiek może wzmocnić i do wyższego stopnia wynieść, jeżeli

często chodzi do Stołu Pańskiego, albowiem tylko nieustająca łaska Boska podnosi człowieka ku Bogu.

Modlitwa.

Boże, Stwórco i Opiekunie wszystkich wiernych, miłosierdzia Twojego pokornie wzywamy, abyśmy dzień ten uroczysty świętej Męczenniczki Julii, pobożnie obchodząc, wiekuistem weselem wraz z nią się cieszyli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 22-go maja w Rzymie uroczystość św. Faustyna, Tymoteusza i Wenusta, Męczenników. — W Afryce męczeństwo św. Kastusa i Emiliusza, którzy przez ogień weszli do chwały rajskiej. Przy pierwszej próbie zawahali się (jak pisze św. Cypryan), jednakże przy próbie drugiej, wzmocnieni łaską Bożą, zwycięsko wytrzymali w ogniu. — Na Korsyce uroczystość św. Julii, Dziewicy, która na krzyżu znalazła koronę życia. — W Komanie w Poncie śmierć męczeńska św. Bazyliska pod

cesarzem Maksymianem i prefektem Agryppą; włożono mu najprzód na nogi żelazne sandały, przez które wbijano rozpalone gwoździe i jeszcze inne zadawano mu męczarnie, wkońcu ścięto go na rozkaz Agryppy i ciało wrzucono do rzeki. — W Hiszpanii pamiątka św. Kwiteryi, Dziewicy i Męczenniczki. — W Rawennie uroczystość św. Marcyana, Biskupa i Męczennika. — W okolicy Auxerre pamiątka św. Romana, Opata, który obsługiwał św. Benedykta w grocie; później wysłany do Gallii, pozostawił w założonym przez siebie klasztorze wielu świętych Uczni i spokojnie w Panu przeszedł do wieczności. — Pod Akwinem pamiątka świętego Fulco, Wyznawcy. — W Pistoja w Toskanii uroczystość św. Atto z zakonu Vallombroza. — W Kaskii w Umbryi uroczystość św. Rity, Wdowy, z zakonu eremitów św. Augustyna, która po śmierci swego męża miłość swą poświęciła odwiecznemu Oblubieńcowi Chrystusowi.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related